PT.Bibljoteka Jagiellońska

Nr. 60 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, środa 15 marca 1939 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·— z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— Zagranicą . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Plenarne posiedzenie Senatu.

Warszawa, 14. 3. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Senatu obradowano nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i O. P. w obecności pana ministra Świętosławskiego i p. ministra sprawiedliwości Grabowskiego.

Sprawozdawca senator Dobaczewski obrazując sytuację w szkolnictwie zaznaczył, że do realizacji powszechnego nauczania brak nam 25 tysięcy etatów. Musimy w przyszłości, tak samo, jak na obronę, znaleźć środki na zwalczanie analfabetyzmu w Polsce.

Co się tyczy szkolnictwa akademickiego, referent oświadczył m. in.:

Przy omawianiu na komisji budżetowej zamieszek na wyższych uczelniach, wyraziłem przypuszczenie, że wynikają one z niewłaściwości młodzieży, która nie zdaje sobie sprawy ze szkód, jakie w ten sposób wyrządza sobie i Polsce. Ostatnie jednak wypadki we Lwowie korygują ten sąd. Autonomia wyższych zakładów naukowych powinna i musi zapewnić młodzieży akademickiej swobodę przekonań, swobodę działania i swobodę studiów w ramach prawnych, nie może jednak dawać swobody popełniania przestępstw. W ostatnich czasach AUTONOMIA WYZYSKIWANA JEST DO POPEŁNIANIA PRZESTĘPSTW. Głosy opinii o tych wypadkach są dwojakie. I mogą istnieć tylko dwie opinie:

albo władze akademickie mają dostateczną siłę i środki, żeby zapobiec takim wypadkom, albo nie mają. Jeżeli mają, to zawiniły wobec Polski swoją bezczynnością, jeżeli nie mają, to musi wkroczyć ktoś trzeci, kto te rzeczy opanuje. Innego wyjścia niema.

Przed dwoma laty, kiedy była omawiana sprawa przekazania części władzy ministra rektorom i senatom akademickim, przez rektorów i senaty złożone zostało zapewnienie, że w razie otrzymania tej władzy, będą mogli opanować życie akademickie. Dalszy rozwój wypadków nie potwierdził opinii rektorów i senatów.

Chciałbym zastrzec się, że mówiąc o przestępstwach młodzieży akademickiej, nie oskarżam całości młodzieży akademickiej, a tylko tych z pośród nich, którzy ulegają wpływom czynników poza akademickich.

Dalej zwrócił referent uwagę na doniosłość zagadnień kulturalnych i na szczupłe środki przeznaczone na ten cel, oraz obszerniej poruszył sprawę dokształcania poborowych.

Następnie przemawiał minister W. R. i O. P. Świętosławski, którego przemówienie podajemy na str 3.

Głos sen. prof. Bartla o wyższych uczelniach.

Pod koniec dyskusji zabrał głos sen. prof. Bartel, który oświadczył m. in.:

Wystąpienie moje na komisji spotkało się z dezaprobatą profesorów, którzy są sympatykami t. zw młodzieży narod. **Rektor Politechniki przeprowadził uchwałę Senatu, która nie wymieniając mego nazwiska, potępiła moje wystąpienie.** Później zapadła druga uchwała, że owo potępienie nie stosuje się do mojej osoby. Ta druga uchwała nie została ogłoszona. Nastąpiły wyrazy wrogich do mnie uczuć w uchwałach towarzystw samopomocowych. — To wszystko ilustruje atmosferę, jaka panuje we Lwowie.

Z kolei sen. Bartel podał przyczyny przeciągania się studiów na Politechnice, do których należą:

Po pierwsze: Niedostateczne przygotowanie większości kandydatów, po drugie: ubóstwo znacznej części młodzieży, po trzecie: przeciążenie młodzieży materiałem naukowym, po czwarte:

operacje polityczne, prowadzone przez garstkę awanturników, posługujących się wszelką bronią, od potwarzy do skrytobójstwa.

W odniesieniu do ostatniej przyczyny mówca stwierdza, że ten stan chorobowy życia akademickiego jest najbardziej zaogniony i że

dotychczasowa terapia, polegająca na nalepianiu plastrów, nie przyniesie zdrowia.

A plastrują już od lat rektorzy, senaty akademickie i p. minister, a tymczasem RANA ROPIEJE I ZATRUWA BODAJ ŻE CORAZ BARDZIEJ ORGANIZM.

Ocena sprawy, diagnoza, stanie się łatwiejsza, jeśli zaprzestaniemy uważać młodzież za ciało jednorodne Nie są nim także i grona profesorskie. Ulegamy tu sugestiom jednej partii politycznej, dla której traktowanie zbiorowiska akademickiego, jako ciała jednorodnego, jest bardzo dogodne. Anektuje ona tym sposobem, popełniając zwyczajne oszustwo, całą młodzież dla siebie, dla swoich partyjnych celów. A tymczasem, tak jak społeczeństwo, tak też i młodzież składa się z grup o różnych światopoglądach.

To samo odnosi się do profesorów. **Byłoby błędem uważać świat profesorów akademickich za pozbawiony małych namiętności i błędów ludzkich: próżność, snobizm, wygoda, egoizm i materializowanie nie w mniejszym panuje tam stopniu, aniżeli w innych ośrodkach ludzkich.** Stosunek też profesorów do anarchistycznych wystąpień studentów, zależy oczywiści od indywidualności, tak bardzo w tym świecie różnolitej.

W odniesieniu do młodego pokolenia popełnia się — moim zdaniem — błąd kapitalny, polegający na eliminowaniu akademików od reszty młodzieży. Chyba jeden wzgląd sprawiedliwiałby w naszych stosunkach wyróżnianie akademików od reszty młodzieży uczącej się i pracującej, a tym byłby wzgląd na zachowanie się pewnej jej części w murach uczelni i poza nimi wobec kolegów, profesorów, władz akademickich, władz państwowych, a nawet Państwa. Jest to wyróżnienie mało zaszczytne i oby najrychlej znikło.

Opinia publiczna zbudziła się już i zrozumiała, że dalsze trwanie tego stanu nie jest możliwe.

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Senatu, poświęconym budżetowi Min. W. R. i O. P., jako pierwszy zabrał głos w dyskusji sen. gen. Zarzycki, który zaznacza, że wzbudzają niepokój ciągłe incydenty, powtarzające się na wyższych uczelniach.

Na komisji budżetowej przy rozpatrywaniu resortu oświaty, największe zainteresowanie budziły szkoły akademickie.

Kiedy podziękowałem sen. Bartlowi za jego przemówienie, nie było wśród komisji budżetowej nikogo, któryby sprzeciw się temu. A więc stanowisko komisji było tu, jak sądzę, najzupełniej jednolite.

Jako refleks przemówienia sen. Bartla, nastąpiły nowe zajścia we Lwowie. To już może wyprowadzić z równowagi, skoro ostrzeżenia nie dają rezultatów, trzeba wyraźnie pokazać, że tak być dalej nie może.

List prof. Bartla i moje przemówienie, wyrażające oburzenie z powodu rozwoju wypadków we Lwowie, że członka komisji spotykają szykany za jego stanowisko na tejże komisji, wywołało tę nową falę zajść.

Gdy chodzi w Małopolsce o uruchomienie nowego posterunku, okazuje się, że nie ma pieniędzy na policję, bo wiem wielkie jej ilości są skoncentrowano celem pilnowania młodzieży, aby umożliwić naukę olbrzymiej jej większości. Tu

jest jedna tylko droga: pałka, nóż i karabin muszą być na zawsze usunięte z domów akademickich (oklaski).

Na mnie i na prof. Bartla rzucono insynuację, że jesteśmy wrogami młodzieży. Tak jest, będziemy wrogami tej młodzieży, która wprowadza politykę do uczelni. Chcę specjalnie podkreślić, gdzie się prowadzi ta walka. Właśnie tam, gdzie rzuca się hasła zjednoczenia wszystkich Polaków do walki o wolność. Tego nie robi Lwów (oklaski). To robi garstka młodzieży, która nie czuje nad sobą dostatecznej opieki. Trzeba pamiętać, że

Lwów to szaniec Rzeczypospolitej.

Nie można tam dopuszczać do rozgrywek. Jeśli senat nie może dać rady, to trzeba go podtrzymać, a nie ulegać wybrykom. Nie posuniemy się do tego, by nad tą garstką młodzieży przewodziła policja i Ministerstwo Sprawiedliwości (oklaski).

Sen. Katelbach: Komisja budżetowa Senatu z wielką uwagą wysłuchała wypowiedzi sen. prof. Bartla na temat stosunków panujących wśród akademików lwowskich. Rzeczy, o których mówił prof. Bartel, wstrząsnęły do głębi opinią kraju. Nie wywołały jednak, jak dotąd w opinii głębszej analizy przyczyn niepokojącego stanu rzeczy. Sprawa poruszona przez sen. Bartla należy do kapitalnego zagadnienia w Polsce, zagadnienia wychowania narodowego.

Od początku odrodzenia państwowego stronnictwo, noszące dzisiaj nazwę „Stronnictwa Narodowego" usiłowało zdobyć, a potem utrzymać rząd dusz młodzieży przez sztuczne wygrywanie idei Narodu przeciw idei Państwa. W pewnym okresie władze oświatowe popełniły ten błąd, że wystąpiły z programem t. zw. wychowania państwowego, przeciwstawiając je w sposób jak najbardziej nienaturalny idei wychowania narodowego. Oczywiście,

pchnęło to młodzież w objęcia tych, którzy usiłowali wygrać ją przeciw czynnikom, dzierżącym władzę w Państwie,

aby tą drogą ułatwić sobie dojście do władzy. Zbyt wiele czasu poświęcono w tym samym okresie sprawie programów szkolnych, nie zawsze — jak się okazuje — z pożytkiem, zbyt mało natomiast zastanawiano się nad przemia-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Anglia ogłosi własny projekt rozwiązania problemu palestyńskiego.

Londyn, 14. 3. (PAT.) Rząd angielski postanowił zakończyć konferencję palestyńską w ciągu bieżącego tygodnia, przed formalnym zamknięciem obrad, które faktycznie już od tygodnia nie odbywają się z powodu niemożności uzgodnienia stanowisk obu stron. Rząd ogłosi własny projekt rozwiązania probelemu palestyńskiego.

Jak twierdzą w ministerstwie kolonii, projekt rządowy będzie miał charakter „ostatniego słowa" na konferencji i streści się tymczasowo

w powołaniu do życia rządu palestyńskiego, jednak bez przekształcania Palestyny w niepodległe państwo.

Do rządu powołani będą żydowscy i arabscy ministrowie bez też oraz eksperci angielscy.

Starcia Niemców z Czechami.

Berlin, 14. 3. (PAT). Opinia niemiecka alarmowana jest napływającymi wciąż z Pragi, Brna, Bratysławy wiadomościami o incydentach i starciach Niemców z Czechami. Dzienniki nie zamieszczają na razie artykułów redakcyjnych o sytuacji, starając się podkreślać jej powagę w tytułach.

„Boersen Ztg." donosi z Brna o dokonaniu wczoraj wieczorem napadu Czechów na halę gimnastyczną Niemców oraz gmach związku Niemców. Atak tłumu został odparty przez zabarykadowaną w gmachu niemiecką straż porządkową.

Według doniesień dzienników, w Bratysławie aresztowano kilkudziesięciu Niemców.

Francja nie będzie interweniować.

Paryż, 14. 3. (PAT.) Zaniepokojenie sprawą czeską utrzymuje się w Paryżu w dalszym ciągu. W godzinach południowych **ambasaror angielski w Paryżu p. Phippss odbył konferencję z min.ż Bonnet,** na temat sytuacji, wytworzonej w Czechosłowacji, po czym min. Bonnet udał się do premiera Daladier, by z kolei poinformować go o sytuacji.

Wgodzinach wieczornych zaniepokojenie kół politycznych sytuacją na odcinku czeskim wzrosło ze względu na poważne zaostrzenie tonu prasy niemieckiej. O ile chodzi o stanowisko Francji, to prasa zajmuje wyraźnie pozycję, dającą do zrozumienia, iż

Francja nie ma najmniejszego zamiaru interweniować.

Organ min. Bonneta „L'homme Libre", wyraża optymizm co do rozwiązania konfliktu czesko-słowackiego, uważając alarmujące pogłoski za przesadzone.

Wiadomości bieżące.

14 MARCA

Wtorek
Matyldy
Jutro: Longina
Wschód słońca 6·04
Zachód „ 17·29

TEATR WIELKI.
Wtorek godz. 19.30 „Świętoszek".
Środa godz. 19.30 „Świętoszek".
Czwartek godz. 19.30 „To więcej niż miłość".
Piątek godz. 19.30 „Maskarada" premiera.
Sobota godz. 19.30 „Maskarada".

TEATR ROZMAITOSCI.
Wtorek godz. 19.30 „Cyrulik Warszawski".
Środa godz. 19.30 „Cyrulik Warszawski".
Czwartek godz. 19.30 „Cyrulik Warszawski".
Piątek godz. 19.30 „Cyrulik Warszawski".
Sobota godz. 19.30 „Cyrulik Warszawski"

KINOTEATRY.
APOLLO ul. Chorążczyzny 7: „Królowa lodu".
BAŁTYK pl. Strzelecki: „Przygody Robin Hoode".
BAJKA ul. Zielona 86: „Huragan"
CASINO ul. Legionów 5: „Trzech przyjaciół".
CHIMERA ul. Akademicka: „Niebieski lis".
EMPIRE ul. Legionów 5: „Skradzione życie".
EUROPA ul. Akademicka: „Zaza".
KOPERNIK Kopernika 9: „Trzy serca".
MARYSIENKA pl. Smolki: „List do matki".
MIRAŻ pl. Mariacki 10: „Tygrys Esznapuru" oraz „Indyjski grobowiec".
MUZA ul. 3-go Maja: „Królewna Śnieżka"
PALACE ul. Legionów 1: „Suez".
PAX ul. Franciszkańska 1a: „W sieci wywiadu" i „Ucieczka ku szczęściu".
RAJ pl. Mariacki: „Ostatnia brygada".
RIALTO pl. Fredry: „Wyrok życia".
ROXY ul. Kętrzyńskiego 56: „Pensjonarka".
STYLOWY ul. Szaszkiewicza 5: „Zakochana pani" i rewia.
ŚWIATOWID ul. Kuszewicza: „Hotel w Tyrolu" : „Tajemnicze promienie".
TON pasaż Mikolascha: „Cyganka" oraz „Beoloo".
UCIECHA pasaż Mikolascha: „Zwycięska walka" i rewia.

— **„ŚWIĘTOSZEK" MOLIERA Z B. SAMBORSKIM.** Dzisiaj, 14 i jutro 15 bm. w Teatrze W. o godz. 7.30 wiecz. komedia Moliera „Świętoszek" z B. Samborskim w roli tytułowej, oraz z udziałem: I. Brenoczy, H. Chanieckiej, N. Karasińskiej, J. Żmijewskiej, J. Guttnera, R. Hierowskiego, Wł. Ratschki, W. Nieprzewskiego, K. Kleckiego i T. Woźniaka. Reżyseria Stanisława Daczyńskiego. — Ceny miejsc znacznie zniżone.

— **„CYRULIK WARSZAWSKI".** W Teatrze Rozm. codziennie przebojowa rewia pt. „Kochajmy zwierzęta" w wykonaniu zespołu artystów teatru „Cyrulik Warszawski" z F. Jarosym, Z. Terne, L. Lawińskim, M. Rentgenem, E. Kryńską i E. Minowiczem na czele zespołu. — Przy fortepianach L. Boruński i K. Gimpel.

— **PREMIERA „MASKARADY" W TEATRZE W.** W piątek, 17 bm. odbędzie się premiera „Maskarady" Iwaszkiewicza, Sztukę reżyseruje znany publiczności lwowskiej z lat ubiegłych reżyser teatrów stołecznych E. Wierciński. Obsadę ról głównych tworzą pp.: K. Ankwicz-Szyjkowska, I. Brenoczy, G. Oranowska, T. Suchecka, oraz pp.: M. Szpakiewicz, H. Hierowski, J. Leliwa, J. Machalski i J. Staszewski.

— **„TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ".** W czwartek, 16 bm. w Teatrze W. świetna sztuka Bus-Feketego pt. „To więcej niż miłość" w obsadzie premierowej, w reżyserii dyr. M. Szpakiewicza. Ceny miejsc popularne, tj. IV.

KOMUNIKATY.

— **Z KASYNA I KOŁA LITER-ART.** „Osobowość artysty i dzieło" to temat prelekcji laureata Nagrody Młodych PAL. za rok 1938 Jerzego Andrzejewskiego. Odczyt odbędzie się w czwartek, 16-go o godz. 19.30. Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. do nabycia w przedsprzedaży w magazynie nut G. Seyfartha, ul. Akademicka 6.

— **SEKCJA MECHANIKÓW I REJONALNEJ ORGANIZACJI POL. TOW. POLITECHN.** we Lwowie zawiadamia, że 15 bm. o 18.30 w sali PTP., Zimorowicza 9 odbędzie się odczyt prof. inż. E. Hauswalda „Zagadka czasu w technice i organizacji". Goście wprowadzeni przez członków i studenci Wyż. Ucz. mile widziani.

— **ALEKSANDER UNIŃSKI,** świetny pianista, I. Laureat Konkursu Szopenowskiego grać będzie we Lwowie w piątek, 17 bm. Olśniewająca technika tego wirtuoza zupełnie ujarzmiła instrument, jego ton posiada niezwykłą zdolność cieniowania a całe wykonanie programu oparte jest na subtelnym wniknięciu w treść dzieła, poczucie pięknego dźwięku i twórczej muzykalności. Uniński należy do pierwszego szeregu współczesnych pianistów.

— **SEKCJA INŻYNIERÓW** Budowlanych i Drogowych PTP. oraz Zw. Pol. Inż. Budowl. Oddz. lwowski zawiadamiają, że 14 bm. o 18.30 w sali PTP., Zimorowicza 9 odbędzie się odczyt inż. W. Balcerskiego (z Kierown. Bud. Zapory) „Zagadnienia statyczne fundamentowania zapory w Rożnowie". Goście wprowadzeni przez członków i stud. Wyż. Ucz. mile widziani.

— **W TOW. LITER. IM. A. MICKIEWICZA** odbędzie się 14 bm. o 17.30 (Pracownia Ossolineum) w ramach „Wieczoru Literackiego" odczyt doc. dr Stefanii Skwarczyńskiej „Problematyka rodzajów literackich". Po odczycie dyskusja.

— **ZJAZD B. WYCHOWANKÓW BAONU SZK. PODCHOR. REZ. SANIT.** odbędzie się 18 i 19 bm. w Warszawie w Centrum Wyszkolenia Sanit. Biuro Sekretariatu Zjazdu czynne w Baonie Szk. Podch. Rez. Sanit. — Górnośląska 45.

Z plenarnego posiedzenia Senatu.

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

nami, zachodzącymi w psychice młodzieży.

Biadoleniem na temat rozpolitykowania młodzieży, nic się nie poprawi.

Jako wychowanek organizacji młodzieży narodowej, jako czynny działacz polityczny na terenie akademickim i obrońca Lwowa, muszę jednak z całym naciskiem z tej wysokiej trybuny wezwać młodzież do jak najszybszego zaprzestania skandalów, anarchizujących nasze życie.

Z takim samym naciskiem zgłaszałbym pod adresem pana ministra pilny dezyderat o dołożenie wszelkich starań o to, aby zostało utworzone ciało żywe z udziałem czynników społecznych, koordynujące wreszcie całokształt zagadnień wychowawczo-narodowych w swych rękach.

Objawy, obserwowane od kilku lat wynaturzenia, przypisuję przede wszystkim zaniedbaniom Państwa, które musi wziąć na siebie obowiązek skonstruowania własnego, rodzimego programu wychowania narodowego i umiejętnej i celowej jego realizacji.

Młodzież wymaga idei, któreby stawiały przed nią perspektywy zdobywcze i konkretyzowały cele życiowe pokolenia. Młodzież musi mieć swobodę formułowania swych dążeń i organizowania swego czynu. Młodzież daje się porwać tylko czynem i to czynem, który dać ma w rezultacie przebudowę życia i jego inowację.

Sen. Rembieliński zaznacza, że pierwszym błędem, który tu popełniamy, jest aktualizacja wychowania, objawiająca się w programach szkolnych i tematach nauczania. Skutkiem tej aktualności jest także rozpolitykowanie młodzieży. Drugim objawem ujemnym w dziedzinie wychowania jest zagadnienie konspiracji.

W dodatku, my starsi, nie imponujemy młodzieży wskutek braku energii i wskutek naszej bezkompromisowości. Naprzykład palącą jest na wyższych uczelniach kwestia żydowska. — Mimo to nic nie robimy. Tu nie ma co mówić o numerus clausus, tu musi być numerus nullus. Proponuję proste wyjście: Uznajmy Wolną Wszechnicę Polską za szkołę żydowską.

Następnie zabrał głos sen. Bartel. — (Początek jego przemówienia podaliśmy na str. 2-ej).

Ta młodzież przejmie moralne i faktyczne kierownictwo Państwa — **czyż gwałt, pałka z ołowianym zakończeniem, skrytobójczy nóż, ostatnio zaś fosfor rozpuszczony w dwusiarczku węgla, oszczerstwa, anonimowe ulotki, czy to mają być legitymacje tego wysokiego posłannictwa?**

Dlatego z obecnym stanem rzeczy podjąłem walkę nie od dzisiaj, jak to się może zdawać, lecz jeszcze w r. 1931 **podjąłem walkę z bezczeszczeniem świątyni nauki, z lekceważeniem, lżeniem i poniewieraniem władz akademickich przez zorganizowaną, sprzysiężoną grupę rozpolitykowanych młodzieńców, ale także walkę z pobłażliwością tychże władz wobec gwałtów i anarchii.**

Z prawdziwym podziwem obserwowałem, jakimi ofiarami ze swego zdrowia płacił ówczesny rektor Gabryel Sokolnicki za wolę utrzymania powagi swego urzędu i za zdecydowane stanowisko wobec prób narzucenia mu gwałtem i terrorem postępowania odpowiadającego partyjnym kanonom władców samopomocowej instytucji młodzieży, która z założenia nie powinna posiadać żadnych cech organizacji politycznej. Co więcej, **ciężka obraza rektora została wtedy zlekceważona przez senat akademicki.** Wystąpiłem z protestem do Ministerstwa, w którym powiedziałem, że Senat Politechniki postępowaniem swoim złożył z własnej woli samorząd szkoły w ręce przewodniczących i referentów wieców pewnej części młodzieży, a w zajętym przez niego stanowisku wyraziła się

ZUPEŁNA BEZSIŁA DZISIEJSZEGO USTROJU SZKOŁY AKADEMICKIEJ WOBEC NAPORU DEMAGOGII,

rządzącej częścią młodzieży.

Rektor — mówił sen. Bartel — który chciałby rządzić bez uwzględnienia dyrektyw profesorów, Bratnich Pomocy i Czytelni Akademickiej, popada w niełaskę, jest narażony na pełne oszczerstw ataki i gwałty ze strony szturmowych oddziałów studentów. — **Uznanie studentó wznajdzie natomiast rektor, który zawiadomiony, o mającym nastąpić poszukiwaniu broni w Domu Techników, zjawi się tam w towarzystwie prezesa Bratniej Pomocy i dzielić będzie z nim funkcje związane ze swoim urzędem.**

Nie wątpię, że p. minister ocenia trafnie stan rzeczy w szkołach akademickich i widzi zło, które z tego stanu płynie — nie mniej jednak z żalem stwierdzić muszę, że **ocena ta nie znajduje odpowiedniego wyrazu w dotych czasowych działaniach.**

Zarówno senaty akademickie, jak Ministerstwo, mają zawsze jedno i to samo lekarstwo: zawieszenie wykładów i ćwiczeń i odwieszanie ich po pewnym czasie. Zabawa trwa już całe lata, czyniąc z nauki parodię, a ze szkoły akademickiej arenę dzikich wyczynów.

Pan minister oświadczył w Sejmie dnia 20 lutego, że będzie wyzyskiwał w pełni swoje uprawnienia, aby sprowadzić naprawę tych stosunków. To wypowiedzenie uważam za zobowiązanie, które, wierzymy, będzie zrealizowane i to bez dalszego odwlekania. — Dalsza chwiejność i brak zdecydowania, narażałaby na wielki szwank dobro publiczne, do którego strzeżenia powołani są ministrowie Rzeczypospolitej.

Odznaczenia w sądownictwie.

Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. Dębicki, w zastępstwie Ministra Sprawiedliwości, dokonał dekoracji: wiceprezesa Sądu Apel. we Lwowie p. Antoniego Gerstmanna Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski; sędziego Sądu Apel. we Lwowie p. dra Kazimierza Januszewskiego, wiceprezesa Sądu Okręg. w Kołomyi p. Karola Sobotę, wiceprezesa Sądu Okręg. we Lwowie p. Mikołaja Klisza, wiceprezesa Sądu Okręg. w Stryju p. Eugeniusza Sielskiego — Krzyżami Oficerskimi Odrodzenia Polski; sędziego Sądu Okręg. w Przemyślu p. Stanisława Matyję — Złotym Krzyżem Zasługi — za zasługi w służbie państwowej.

Ponadto prezes p. Dębicki udekorował Złotymi Krzyżami Zasługi za zasługi na polu pracy społecznej: sędziego okręgowego śledczego we Lwowie p. Jana Kapuścieńskiego, sędziego Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie p. Stefana Garlickiego, sędziego Sądu Grodzkiego w Podhajcach p. Ignacego Aschenfelda, kierownika Sądu Grodzkiego w Sądowej Wiszni p. Tadeusza Mazura i notariusza w Złoczowie p. dra Pawła Garapicha.

MINISTER ROMAN CHORY.

Warszawa, 14. 3. (PAT) P. minister przemysłu i handlu Roman zapadł na grypę i przez parę dni nie będzie pełnił swoich obowiązków.

HITLER WYJEŻDŻA DO WIEDNIA

Berlin, 14. 3. (PAT) Kanclerz Hitler wyjeżdża dziś wieczorem do Wiednia, celem wzięcia udziału w defiladzie, jaka odbędzie się we środę z okazji rocznicy przyłączenia Austrii do Rzeszy.

Zmiana niemieckich nazw miejscowości.

W WOJEWÓDZTWIE LWOWSKIM:

Z dniem 11 marca br. Minister Spraw Wewnętrznych zmienił nazwy następujących miejscowości województwa lwowskiego z niemieckich na polskie:

W powiecie gródeckim: Burgthal na Zamczysko, Pod Burgthalem na Podzamczysko, Neuhof na Nowy Dwór Uherski, Zbadyń-Kuttenberg na Zbadyń-Malinówka, Walddorf na Lasowce, Schönthal na Uroczysko.

W pow. bobreckim: Rehfeld na Sarniki Małe.

W pow. dobromilskim: Falkenberg na Sokołów Dobromilski, Rosenburg na Radyczówka.

W pow. lubaczowskim: Burgau na Karolówka, Reichau na Podlesie, Felsendorf na Dąbków, Freifeld na Kowalówka.

W pow. lwowskim: Lindenfeld na Lubianka, Dornfeld na Dobrzanka, Rosenberg na Podzamcze, Kaltwasser na Wola Konopnicka.

W pow. łańcuckim: Dornbach na Tarnawiec Stary.

W WOJEWÓDZTWIE STANISŁAWOWSKIM:

Na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dn. 23. III. 1933 o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, oraz zgodnie z uchwałą Wydziału Wojewódzkiego, p. Wojewoda stanisławowski zarządził zmianę nazw następujących gromad:

W powiecie dolińskim: Jammersthal na Równia, Hofnungsau na Podlasie, Engelsberg na Anielin.

W pow. kałuskim: Ugarsthal na Tespowo, Landestreu na Mazurów.

W pow. stryjskim: Pechesdorf na Krzywiec, Annaberg na Anówka, Felizienthal na Felin, Karlsdorf na Karolin

W pow. tłumackim: Sitauerówka na Lackie Nowe.

Rozporządzenie to weszło już w życie.

Akademia w święto narodowe Węgier.

Polsko-Węgierskie Tow. we Lwowie urządza ku uczczeniu rocznicy wybuchu węgierskiej wojny wolnościowej 1848/49, w środę, dn. 15. III. 1939, o godz. 7.30 wiecz. w sali Kasyna Lit.-Art. uroczystą Akademię. W programie przemówienie wiceprez. Rektora dr E. Bulandy, chór techn'cki odśpiewa hymny obu państw, odczyt historyczny wygłosi p. Matylda Skoczyńska. Włodz. Lewik odczyta swój przekład wiersza Petöfiego, p. Romana Witeszczakowa odegra utwór Liszta, a p. Małgorzata Seemannowa z akomp. p. Wandy Elektorowicz odśpiewa trzy pieśni węgierskie. Po przerwie dalsze swe przekłady z węgierskiego czyta Włodz. Lewik, wspomniane panie wykonają utwory węgierskich muzyków, a na zakończenie chór technicki śpiewa Moniuszki „Pieśń Rycerską".

Program radiowy.

Środa, 15 marca.

Lwów. Godz. 6.57: Audycja poranna. 11: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 14: Płyty. 14.50 Giełda. 15: Koncert. 15.30: Muzyka obiadowa. 16: Dziennik popoł. 16.05: Wiadom. gospod. 16.20: Pogadanka. 16.35: Chór. 17: Odczyt wojskowy. 17.15: Orkiestra smyczkowa. 18.05: „Młodzież lwowska przed mikrofonem". 18.30: „Nasz język". 18.40: „Dyskutujmy". 19: Koncert rozrywkowy. 20.40: Audycje informacyjne. 21: Audycja chopinowska. 21.35: Kwadrans poetycki. 22: Koncert z okazji święta nar. Węgier.

Giełda z dnia 14 marca.

Dewizy: Belgia 98.10 Berlin 213.07, Amsterdam 282.02, Kopenhaga 111.33, Londyn 24.93 N. Jork 531 1/2, kabel 531 1/2, Oslo 125.37, Paryż 14.11 Praga 18.16, Sztokholm 128.42, Zurych 120.85, Mediolan 27.97, Helsinki 11.00, Montreal 530 3/4

Papiery: 4 i pół wewnętrzna 67.50, 3 inwestycyjna 1 em. 97.25, 2 em 97.00, serie nie not., 5 konwersyjna 67.50, 68.50, oba kursy drobne, 4 premj. dolarowa 44.00, 4 konsolidacyjna 68.25, 68.15 [illegible] setki.

Akcje: Bank Polski 130.50, Handlowy 58.00, Zachodni 40.00, Cukier 24.25, 42.00, Węgiel 43.25, 43.00, Modrzejów 23.25, 23.00, 23.25 Ostrowiec 83.00, 83.50, Starachowice 62.00, Zieleniewski 78.00, 79.00.

Przemówienie min. Świętosławskiego w Senacie.

Warszawa. 14. 3. (PAT). Przemówienie p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prof. W. Świętosławskiego, wygłoszone w Senacie dnia 13 marca br. (Podajemy je w obszernym skrócie).

Wysoki Senacie!

Dyskusja przeprowadzona na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Senatu będzie zakończeniem generalnego przeglądu politycznego, zagadnień wychowawczych, oświatowych i ogólnokulturalnych. Przegląd ten wywołał liczne komentarze w prasie.

Gdy chodzi o opinię publiczną, zdarza się, że we wnioskach swych opiera się ona na skrótach przemówień oficjalnych streszczanych często niedokładnie w prasie.

Chcę skorzystać ze sposobności, aby podać jeden dość charakterystyczny przypadek, aczkolwiek mógłbym zacytować ich o wiele więcej. Oto przytaczam bez zmian według „Dziennika Polskiego" i „Gazety Lwowskiej" wyjątek z mego przemówienia w dniu 20 lutego rb. wygłoszonego na plenum Sejmu.

„Zaznaczyć muszę z żalem, że stan największego napięcia wytworzył się niestety we Lwowie, w mieście najbardziej drogim sercu każdego z nas. Z bólem patrzymy na to, gdy dla utrzymania ładu i porządku, przeciwko polskiej młodzieży akademickiej występować muszą polskie władze bezpieczeństwa".

Ustęp ten przytoczył „Ilustrowany Kurier Codzienny" w jeszcze większym skrócie. „Lwowskie Słowo Narodowe" nie zamieściło w ogóle mego przemówienia, ograniczając się jedynie do krótkiej wzmianki, pozbawionej dla czytelnika wszelkiej treści informacyjnej.

W istocie wspomniany ustęp w moim przemówieniu brzmiał, jak następuje:

„Zaznaczyć muszę z żalem, że stan **największego napięcia wytworzył się niestety, we Lwowie, w mieście najbardziej drogim sercu każdego z nas,** gdzie każdy chciałby widzieć wszystkich Polaków zjednoczonych we wspólnej idei systematycznej pracy nad rozwojem tej odwiecznie polskiej ziemi. Z bólem patrzymy na to, gdy dla utrzymania ładu i porządku przeciwko polskiej młodzieży akademickiej występować muszą władze bezpieczeństwa".

Wracając do dyskusji przeprowadzonej nad zagadnieniem kierowanego przeze mnie resortu, muszę podkreślić, że ujawniła ona niezaprzeczenie jednomyślność opinii obu Izb co do tego, że w latach najbliższych Polska będzie musiała dokonać olbrzymiego wysiłku, aby realizować stopniowo wielki plan prac oświatowych.

Nie mniejsze znaczenie posiada uchwała Sejmu przyjęta przez Komisję senacką, mocą której w ustawie o Funduszu Inwestycyjnym, wydzielona została pozycja na budownictwo gmachów „pozostających w zarządzie lub pod nadzorem Ministerstwa W. R. i O. P., w szczególności na budownictwo szkół zawodowych".

Jeżeli chodzi o istniejące braki w szkolnictwie powszechnym, to istotne polepszenie stanu na tym odcinku może następować dopiero w miarę dalszego powiększania się kredytów na nowe etaty nauczycielskie.

Na zarzuty niedostatecznego przygotowania młodzieży do studiów wyższych w szkołach ogólnokształcących przypomnę odpowiedź, jakiej udzieliłem na plenum Sejmu. Gdy w grę wchodzi wielka liczba kończących szkoły średnie, braki znaleźć można zawsze. Jednakże obiektywna ocena ogólnego postępu osiągniętego we wszystkich dziedzinach rozwoju Polski doprowadza do wniosków wybitnie pozytywnych.

Na podstawie całokształtu naszego rozwoju mamy prawo oceniać pozytywnie także i sprawność pracy naszych szkół dokształcających i zawodowych.

Na zarzut, wysunięty przez p. senatora Bardzkiego w Komisji budżetowej, że czas studiów na Politechnikach przeciąga się niepomiernie, muszę stwierdzić, że według danych ogłoszonych przez Ministerstwo w publikacji „Atlas szkolnictwa wyższego", średni czas studiów wynosi 7.5 do 7.8 lat, nie jest więc tak wielki, jak to podawały pisma na podstawie danych, przytoczonych przez p. sen. Bartla. Uznaję za słuszny zarzut, że program studiów jest przeładowany i należy dążyć do jego zredukowania. Jednakże istnieją warunki niepomyślne, przedłużające studia niezależnie od przeładowania programu.

Zagadnienie następne dotyczy ideałów i metod wychowawczych, stosowanych w szkołach od powszechnej do akademickiej włącznie. Twierdzę z poczuciem całkowitej odpowiedzialności za swoje słowa, że młodzież nasza jest przygotowana do czynnej obrony Państwa, gotowa walczyć o jego mocarstwowy rozwój i nie pozwoli uchybić dobremu imieniu jego obywateli. Możemy być o to spokojni, że zarówno dom jak i szkoła stwarzają należyte warunki rozwoju gorących uczuć patriotycznych młodego pokolenia.

Zadanie o wiele trudniejsze mają rodzice i wychowawcy, gdy chodzi o wyrobienie tych cnót i zalet, które są potrzebne w normalnej pracy i postępowaniu dobrego obywatela i chrześcijanina. Życie współczesne, pełne wstrząsów i niepokojów, myśli i idee nurtujące, hasła rzucane zewsząd, zatruwają tę pracę ponad wszelką wątpliwość.

Dawniejsze podziały i grupy polityczne nie przestały istnieć, przeciwnie, rozrosły się dalej w oparciu jednak o ideologię przestarzałą i często od nowych zagadnień ogólno-państwowych odległą.

Nie łatwo też w społeczeństwie pamiętającym nieustanną walkę z zaborcą wytworzyć zrozumienie, że **istnieją dopuszczalne i niedopuszczalne objawy niezadowolenia** z tych lub innych posunięć własnego polskiego rządu. Od czasu do czasu przypominać należy o tym społeczeństwu, tym bardziej czynić to trzeba w stosunku do młodzieży akademickiej, dającej się łatwiej unosić temperamentowi.

Istnieją poza tym jeszcze inne przyczyny, utrudniające pracę wychowawczą. Mam na myśli przejawy nacjonalizmu i grup narodowościowych współżyjących z nami, przeradzające się w szkodliwy ultranacjonalizm.

Z drugiej strony działa skrajny nacjonalizm, rozwijany przez pewne polskie ugrupowania polityczne. Jednostki przejęte prądem ultranacjonalizmu, są skłonne do upraszczania rozumowania i opierania swych haseł i postępowania na nieprzemyślanych, nierealnych koncepcjach politycznych.

Nie potrzebuję dodawać, że zespół wszystkich tych czynników działa na młodzież, która się rządzi przede wszystkim uczuciami a za sobą widzi

poparcie ugrupowań politycznych, nie zdających sobie sprawy z krzywdy, jaką wyrządzają Polsce przez sam fakt popierania anarchii i szerzenia zamętu

w kraju wogóle, a w szkołach akademickich w szczególności.

Jeżeli chodzi o wypadki lwowskie, mogę zakomunikować Wysokiemu Senatowi, że władze prokuratorskie przeprowadziły dochodzenie i rewizje w trzech domach akademickich, ostatnio zaś w lokalu Bratniej Pomocy Politechniki lwowskiej, oraz zaaresztowały winnych studentów, przeciwko którym wszczęte jest postępow. karne. Zmierzać będę i nadal wytrwale ku temu, aby nie tylko likwidować rozruchy studenckie, ale przede wszystkim usunąć bezkarność studentów za różne ekscesy. Dążyć też będę do wytworzenia warunków, w którychby rozruchy w ogóle zachodzić nie mogły. Jednakże dopiero po całkowitym opanowaniu niedopuszczalnych przejawów anarchii na uczelniach akademickich można będzie osiągnąć wyniki pozytywne pracy wychowawczej.

W porozumieniu z p. ministrem sprawiedliwości zmierzać będę do tego, aby czyny, podpadające pod kodeks karny, a dokonane na terenie uczelni akademickich, karane były z całą surowością prawa. Młodzież powinna zrozumieć, że na terenie uczelni akademickiej zachowywane być winno najwyższe poszanowanie prawa.

Wracając raz jeszcze do realizacji podstawowych problemów wychowania obywatelskiego i narodowego, zaznaczę, że będą one tym łatwiejsze do zrealizowania, im prędzej dojdą najszersze masy społeczeństwa do duchowego zjednoczenia.

Wbrew zapewnieniom zgorzkniałych pesymistów, proces uświadamiania sobie właściwej drogi rozwoju Polski i roli narodu polskiego w tym rozwoju, postępuje naprzód. Społeczeństwo otrząsa się z naleciałości pozostałych po niewoli, odnajdując właściwą linię postępowania. W miarę dalszego postępu tego ważnego procesu dziejowego, nasza praca wychowawcza w szkole będzie coraz łatwiejsza. Życzyć sobie powinniśmy wszyscy, aby to się stało jak najprędzej.

Kasy bezprocentowe w Polsce.

W unarodowieniu naszego życia gospodarczego, w szczególności zaś drobnego handlu, bardzo ważną rolę odgrywają Chrześcijańskie Kasy Bezprocentowe. Brak takich kas jeszcze przed kilku laty dawał się bardzo dotkliwie odczuwać, zwłaszcza drobnemu kupiectwu, które w bardzo ciężkich warunkach musiało walczyć na odcinku handlu detalicznego z nierówną konkurencją żydowską. Bo właśnie Żydzi rozporządzali pierwsi doskonale zorganizowanym i rozbudowanym aparatem organizacyjnym kas bezprocentowych, zasilanych wydatnie przez finansjerę żydowską zarówno z Polski, jak i z zagranicy.

Przebudowa naszej struktury gospodarczej na odcinku wymiany towarów nastawiona jest, z braku większych kapitałów, na rozbudowanie i unarodowienie w pierwszym rzędzie handlu drobnego, a więc w łańcuchu wymiany idzie od dołu ku górze. Jest jeszcze jeden powód tego: drobny handel do niedawna znajdował się w przeważającym procencie w rękach żydowskich. I wreszcie powód trzeci: drobny handel jest bardziej dostępny dla najszerszych warstw społeczeństwa polskiego, zarówno z powodu potrzebnych stosunkowo niskich wkładów kapitału, jak również i dlatego, że nie wymaga tego wyszkolenia i przysposobienia handlowego które potrzebne jest w handlu średnim czy większym. Ważnym momentem jest również i to, że podwaliną i ideałem każdego zdrowego organizmu gospodarczego jest jak największa ilość ludzi posiadająca swój samodzielny warsztat pracy, z którym jest nierozwiązalnie związana — i który w razie poważniejszych wstrząsów gospodarczych jest bardziej elastyczny i odporny na silniejsze podmuchy koniunktury.

Oczywiście, żeby ta najmniejsza komórka handlowa mogła stanowić silne podwaliny w gospodarstwie narodowym na odcinku wymiany towarowej, musi sama mieć zdrowe podstawy. I tutaj właśnie ważną rolę mają do odegrania Chrześcijańskie Kasy Bezprocentowe, które przez udzielanie niskiego, bezprocentowego kredytu ułatwiają powstawanie nowych placówek gospodarczych oraz przychodzą z pomocą już istniejącym placówkom w chwilach dla nich krytycznych.

Wiemy dobrze, w jak ciężkich warunkach pracuje nasza polska komórka handlowa. Jeśli powstanie nowy sklep polski, musi z trudem walczyć o każdego nowego klienta, gdyż znajdujący się obok czy w pobliżu sklep żydowski będzie tak długo pracował na zniżkę cen, aż zniszczy Polaka. Wiemy również o tym, że kupcy żydowscy otrzymują specjalnie na ten cel przeznaczone fundusze. Drobny kupiec, by przetrwać ten wstępny okres nierównej walki konkurencyjnej, musi mieć również na to fundusze. Nie zawsze może otrzymać pożyczkę z Kasy Komunalnej, czy innych kas, obsługujących nasze życie gospodarcze i obracających poważniejszymi kredytami. Z pomocą musi nam przyjść kasa bezprocentowa.

Jak społeczeństwo polskie docenia znaczenie takich kas, niech świadczą poniższe cyfry. Jeśli przed trzema laty na terenie całej Polski było zaledwie kilka kas bezprocentowych, dziś liczba ich wzrosła do 586. Na poszczególne województwa przypada:

woj. warszawskie	98	kas
„ lwowskie	65	„
„ kieleckie	55	„
„ łódzkie	54	„
„ krakowskie	46	„
„ pomorskie	44	„
„ wileńskie	43	„
„ tarnopolskie	32	„
„ lubelskie	27	„
„ stanisławowskie	26	„
„ białostockie	26	„
„ poznańskie	24	„
„ wołyńskie	19	„
„ nowogródzkie	13	„
„ poleskie	10	„
„ śląskie	4	„

Przytoczone powyżej cyfry odnoszą się do wszystkich Kas bezprocentowych, które organizacyjnie podlegają trzem centralom. Pierwsza centrala p. n. „Polska Centralna Kasa Kredytu Bezprocentowego" z siedzibą w Warszawie, obejmuje przeważnie kasy bezprocentowe, tworzone przy parafiach kościelnych. We Lwowie Centrali tej podlega 12 kas, w woj. lwowskim — 39 kas, zaś w trzech województwach południowo-wschodnich — 57 kas.

Poza tym istnieją kasy bezprocentowe przy poszczególnych Kołach Kongregacji Kupieckiej.

Wszystkie kasy w całej Polsce niezależnie od ich przynależności organizacyjnej, pracują na jednakowych zasadach i dla jednego wspólnego celu: unarodowienia naszego życia gospodarczego. Droga, która do tego prowadzi jest może długa i ciężka, ale pewna i stwarzająca zdrowe i trwałe podwaliny naszego życia gospodarczego. Hasłem i programem chwili bieżącej i najbliższej przyszłości naszego życia gospodarczego jest: od polskiego straganu, poprzez mały sklepik detaliczny, sklep, hurtownię — do małej i średniej polskiej fabryczki — stworzyć zdrowe, silne i trwałe podwaliny naszego życia gospodarczego.

E. T.

Wynik rewizji w lokalu Bratniej Pomocy
Stud. Politechniki i w lokalach Stronnictwa Narod.

Warszawa, 14. 3. (PAT) W toku dalszej akcji władz bezpieczeństwa na terenie Lwowa, zostały przeprowadzone w dn. 12 i 13 bm. rewizje w lokalu Bratniej Pomocy Studentów Politechniki, w 2 lokalach Stronnictwa Narodowego, w redakcji „Słowa Narodowego" i w mieszkaniach kilku działaczy Stronnictwa Narodowego.

W wyniku tych rewizyj znaleziono we wszystkich lokalach, kolportowane na mieście nielegalne ulotki.

Ponadto w Bratniej Pomocy Studentów Politechniki rewizja ujawniła 4 petardy, przy czym dwie z nich były ukryte w biurku wiceprezesa zarządu. W redakcji „Słowa Narodowego" znaleziono pałkę okutą ołowiem.

Jak ustaliły dochodzenia, lokal zarządu Bratniej Pomocy Studentów Politechniki, mieszczący się w gmachu Politechniki, był jedną z central, w której rozdzielano do kolportażu nielegalne wydawnictwa.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 96/39 i Km. 73/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Założcach Bronisław Fehler, mający kancelarię w Założcach, ul. Brodzka Nr. 152 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 marca 1939 o godz. 9-tej w Gajach za Rudą odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużników: Jana Czechowicza i Katarzyny Czechowicz w Gajach za Rudą, składających się z 1-ej krowy czarnej 4-ro letniej, 10-ciu kóp żyta, 25-ciu pni uli pełnych z pszczołami, 2-ch świń karmionych (wieprz i locha), oraz 8-miu kóp hreczki, oszacowanych na łączną sumę zł. 640. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dalsze koszta egzekucyjne oznacza się na zł. 18 gr. 40.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Założce, 11 marca 1939. 955K

I. Km. 2303/38. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 27-go marca 1939 o godzinie 9-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu, ul. Mickiewicza 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Feliksa Maciejewskiego i Teofila Hoffmana i składających się z 40 par obuwia damskiego, czarnego i bronzowego 1/2 buciki od Nr. 34—39, oszacowanych na łączną sumę zł. 600 na zaspokojenie wierzytelności Towie Herszkowicza w Krakowie. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Tarnopol, 9 marca 1939. 948K

Km. 103/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Mielnicy podol. Zygmunt Kędzierski, mający kancelarię w Mielnicy podol. w Sądzie grodz. Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 marca 1939 o godz. 9-tej w Janowce słonecznej odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. Stanisława Gogojewicza w Janowce słon., składających się z 144 kóp drzewa grabowego, osiki i wiązu, 1 jałówka żółto-biało-łysa 1 1/2 roczna, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.652. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego

Mielnica podol., 22 lutego 1939. 960K

Km. 244/39. Sprawa wierzyciela Inż. Izaka Kimelmana we Lwowie. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Skałacie Franciszek Zapałowski, mający kancelarię w Skałacie przy ul. Antoniego Szydłowskiego na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 marca 1939 o godz. 9-ej w Oknie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jerzego Andrzeja Marii 3 im. Fedorowicza w Oknie, składających się z 370 q pszenicy, oszacowanych na łączną sumę 6.290 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego

Skałat, 10 marca 1939. 961K

Km. 791/38, 831/38, 836/38, 841/38, 646/38, 703/38, 8/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zabłotowie, Piotr Obroniecki, mający kancelarię w budynku sądowym w Zabłotowie Nr. sali 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 marca 1939 o godz. 13-tej w Borszczowie-Turka odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika Leszka Bańkowskiego i tow. w Borszczowie Turka, składających się z: 1 futra dużego podwójnego szopy, 1 pianoli z napisem I. Toth w Mińsku, 2 foteli dużych wyścielanych pluszem, 1 kanapy pluszowej małej, 1 lustra ze stolikiem, 1 dywanu ściennego 3x4 m, 2 kandelabrów srebrnych 3-ramiennych, 1 kanapy pluszowej dużej, 4 krzeseł obitych pluszem, 2 foteli pluszowych małych, 1 dywanu na podłodze 4x5 m, 1 dywaniku ściennego, 1 biurka palisandrowego, 1 tacy srebrnej ze znakiem JB., 1 kredensiku, 1 stołu z drzewa twardego, 1 szafki z zegarem kurantowym, 1 dywaniku z frendzlami 1x1 1/2, 1 szafy ciemno politurowanej, 1 kilimu nad łóżkami dużego i 1 wózka żółtego resorowego. Oszacowanie nastąpi przed licytacją. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Zabłotów, 8 marca 1939. 962K

I. Km. 2103/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru I. Swarowski Kazimierz, mający kancelarię w Drohobyczu, Rynek, Ratusz, drzwi Nr. 44 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 maja 1939 o godz. 10-ej w Drohobyczu w Sądzie grodzkim biuro Nr. 42 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Eleonory Murzynowej nieruchomości objętej whl. 1832 ks. gr. gm. kat. Borysław dzielnica Tustanowice, położonej przy ul. Mościckiego Nr. 45b wraz z domem mieszkalnym, przybudówką, budynkiem gospodarczym i przynależnościami. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 5.531, cena zaś wywołania wynosi złotych 3.687 groszy 32. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 553 groszy 10. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, ul. Stryjska Nr. 3 sala Nr. 44 lub w biurze komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Drohobycz, 3 marca 1939. 904K

I. Km. 412/39. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc ogłasza, że w dniu 21 marca 1939 o godzinie 12-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Chodaczkowie małym odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Lindera i składających się z 10 krów różnej maści, 10 koni gniadych, w stert pszenicy (około 200 kóp), oszacowanych na łączną sumę zł. 9.600 na zaspokojenie wierzytelności Meiera Adlera młodz. we Lwowie. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Tarnopol, 10 marca 1939. 953K

III. E. 1090/38 I. Km. 583/38. Strona zobowiązana Tekla Burko, Wilcze Pobereże. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Emila Goldmana w Przemyślu odbędzie się dnia 27 kwietnia 1939 o godz. 9.30 przedpoł. w Sądzie grodzkim w Przemyślu w biurze Nr. 25 na zasadzie prawomocnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. gm. kat. Wilcze. Whl. 656. Oznaczenie realności: I. Realność obj. whl. 656 ks. gr. gm. kat. Wilcze, składająca się z pgr. lkat. 51/205, obecnie zabudowana, na której to parceli wybudowany jest budynek mieszkalny jednopiętrowy, mierzący 7 m. długości, zaś 5 m. szerokości. W skład budynku wchodzą: w parterze 2 izby mieszkalne na I. piętrze 1 pokój i 1 kuchnia. Budynek w stanie zaniedbanym. II. parcela budowlana. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 4.535 zł. Najniższa oferta 3023 zł. 30 gr. Do realności whl. 656 ks. gr. gm. kat. Wilcze należą następujące przynależności: 7 szczepów różnego rodzaju oszacowane na 35 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Przemyślu jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Przemyśl, 7 marca 1939. 907K

Km. 219/39. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Rawie Ruskiej na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 13-go kwietnia 1939 o godzinie 11 rano w Niemirowie Zdroju odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: szaf pokojowych, łóżek pokoj., stołów pokoj., krzeseł pokoj., materaców (bleitrem), szafek nocnych, stolików czarnych, krzeseł czarnych, kanapki czarnej, lustra psychy, zegara ściennego, dywanu ściennego, umywalń, wiader białych emaliowanych, dzbanków białych emaliowanych, spluwaczek białych emaliowanych, luster ściennych, miednic białych emaliowanych, kuchenki ruchomej emaliowanej, łóżek dębowych, szafy dębowej, otoman, siatek drucianych do łóżek, leżaka, poduszek bez poszew, kołdry małej, kredensu pokojowego, komody z lustrem, biurka, stołu okrągłego, komody biurko, walizki nowej, rakiety, lampy stołowej, samowaru mosiężnego, nakrycia stołowe, bielizny pościelowej, oszacowanych na łączną sumę 4.221 zł. 50 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Sprawa egzekucyjna Centralnej Małopolskiej Kasy Oszczędności we Lwowie przez i do rąk adw. Dra Pokornego we Lwowie przeciwko inż. Karolowi Tchórzewskiemu i Izabeli Tchórzewskiej w Rybniku.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Rawa Ruska, 7 marca 1939. 956K

Km. 322/39. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Skolem obwieszcza na mocy art. 602 kpc., że na żądanie Jana Skucińskiego w Rzeszowie w dniu 30 marca 1939 o godzinie 15-ej na miejscu w Klimcu odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, należących do dłużników Minia Schächtera i Fanni Schächter w Klimcu i składających się z 1 maszyny do pisania, 1 biurka, 1 szafy bibliotecznej, 2 kilimów, 1 stolika, 2 foteli, 1 kanapy, 1 patefonu, 15 płyt patefon., 1 radia 5-lampowego „Telefunken" ocenionych na łączną sumę zł. 1220. Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Skole, 7 marca 1939. 910K

II. Km. 1783/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stryju Rew. II. Henryk Tyczyński, mający kancelarię w Stryju, Wincentego Pola 5, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 marca 1939 r. o godz. 12-ej w Stryju na targu odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Laury Fichner, składających się z psychy z lustrem, 2 szafki nocne, szafarka oszklona, szafa jasna, kredens ciemny duży oszkl., kredens ciemny mały, samowar niklowy z podstawką, 2 flakony niklowe, 5 kloszy niklowych, 2 klosze szklane, 3 figurki, fortepian „Rösler", zegar wiszący, samowar mosiężny z podstawką mosiężną, obraz w ramach złoconych. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Stryj, 22 lutego 1939. 912K

Km. 191/39. Sprawa egzekucyjna Dra Dawida Seidena przeciw Michałowi Krasnopolskiemu pto. 3.478 zł. 38 gr. zpn. Koszta insercji i port 16 zł. 40 gr. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tłustem, urzędujący w gmachu tut. Sądu biuro Nr. 12 na zasadzie art. 602 kpc. zawiadamia, że w dniu 31 marca 1939 o godzinie 10 przed poł. w Lataczu odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, a mianowicie: 2 walizy fibrowe, 4 dywany, zaś w tym samym dniu 31 marca 1939 o godzinie 15-ej po poł. w Tłustem mieście, a to: 6 karabinków i naczynie srebrne, oszacowanych na łączną kwotę 2.173 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Tłuste, 10 marca 1939. 958K

Km. 438/38. Sprawa: Centralna Małopolska Kasa Oszczędności Lwów przeciwko Józef Wiktor w Nowej wsi. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Strzyżowie Stanisław Wojtyczko, mający kancelarię w Strzyżowie na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 kwietnia 1939 r. o godzinie 13-tej w Nowej wsi odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do dłużnika Józefa Wiktora właściciela dóbr w Nowej wsi poczta Czudec, a składających się: 1) z pięćdziesięciu metrów pszenicy wartości 1.100 zł., 2) z pięćdziesięciu metrów owsa wartości 800 zł., 3) z dziesięciu jałówek czarno-krasnych wartości 3.000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Koszta doręczenia obwieszczeń o licytacji ruchomości i insercji ustala się na kwotę 25 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Strzyżów, 1 marca 1939. 939K

Km. 14/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tłustem Antoni Pacławski, mający kancelarię w gmachu tut. Sądu, ul. Piłsudskiego Nr. 87 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 kwietnia 1939 o godz. 9-ej rano w Chartanowcach odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Mariana Truskolaskiego właśc. dóbr Chartanowce, składających się z 2 klaczy, 1 kanapy, oszacowanych na łączną sumę zł. 1350. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego

Tłuste, 10 marca 1939. 959K

Km. 27/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości Komornik Sądu grodzkiego w Tłustem Antoni Pacławski, mający kancelarię w gmachu tut. Sądu, ul. Piłsudskiego Nr. 87 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 kwietnia 1939 o godz. 13-ej w Tłustem mieście na rynku odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Michała Krasnopolskiego z Latacza, składających się z 1 fortepianu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Tłuste, 8 marca 1939. 911K

Km. 254/35. Sprawa egzekucyjna Miny Schwarz żony lekarza we Lwowie przeciw Judzie Adlerowi kupcowi we Lwowie o 620 dol. am. zpn. Obwieszczenie. Dnia 31 marca 1939 r. o godz. 11 przed poł. w Górze obok Bełza sprzeda się przez publiczną licytację 5/24 części udziału dłużnika Judy Adlera w Spółce pod firmą „Tartak Parowy, fabryka przerobów drzewnych i młyn Ska z odp. por. w Górze k/Bełza", których to części wartość szacunkowa oznaczoną została na 15.232 zł. 25 gr., zaś najniższa cena wywołania kwotę 7.616 zł. 12 gr. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć obiekt przemysłowy, którego 5/24 części udziału są przedmiotem licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Bełz, 9 marca 1939. 966K

XI. Km. 114/39, 245/39. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru XI. z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Nowy Świat 22 II. p. obwieszcza że dnia 17 marca 1939 o godz. 10-tej przedpoł. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do dłużników w ich mieszkaniu we Lwowie przy ul. Obrony Lwowa 34 u p. Czaplińskiego, składających się z przedmiotów urządzenia domowego, oraz że dnia 20 marca 1939 o godz. 11-tej przedpoł. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do dłużnika w jego lokalu we Lwowie przy ul. Ujejskiego 8b, składających się z garderoby męskiej, kuponu mater. pepito 3 m. i maszyny do pisania „Continenthal". Wyżej wymienione przedmioty można oglądać w miejscu sprzedaży w dniach licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru XI.

Lwów, 13 marca 1939. 963K

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Dyrekcja Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, pl. Halicki 15, opierając się na przepisie art. 48 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 Nr. 94 poz. 812 DzURP. ogłasza niniejszym, że celem ściągnięcia zaległości i resztującego kapitału zpn. z długoterminowej pożyczki hipotecznej przez Bank wydanej odbędzie się w obecności delegata Dyrekcji w biurze notariusza p. Dr. Bolesława Trzosa we Lwowie, przy ul. Romanowicza L. 6 w dniu 18 kwietnia 1939 o godzinie 10-tej sprzedaż w drodze drugiej publicznej licytacji parterowego budynku mieszkalnego murowanego, położonego w Delatynie w rynku od strony wschodniej obj. whl. 964 zniszczonej ks. gr. gm. kat. Delatyn, obejmującego parcelę bud. lkat. 14/2 gm. kat. Delatyn. Zbiór dokumentów odnośnie do tej realności znajduje się w Sądzie grodzkim w Delatynie. Właścicielką powyższej nieruchomości jest Liba Ehrlich żona Naftalego. Cena wywołania wynosi zł. 4.500, zaś rękojmia zł. 3.500.

W miarę zgłoszenia należności przewidzianych w art. 7 ust. 5 i art. 49 powołanego Rozporządzenia, tak cena wywołania, jak i rękojmia będą odpowiednio podwyższone na terminie licytacyjnym.

Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne, ustanowione wyżej powołanem Rozporządzeniem.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności, o ile te osoby najpóźniej na licytacji, jednakowoż przed wezwaniem do czynienia postąpień nie wykażą, iż wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego.

Akty postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie, pl. Halicki 15, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9-tej do 13-tej, zaś w ostatnich trzech dniach przed terminem licytacyjnym w kancelarii wyżej wymienionego notariusza w godzinach urzędowych.

Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać nieruchomość codziennie od godziny 8 do 18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Lwów, dnia 25 lutego 1939. 968

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

ZARZĄD DÓBR BRZEŻANY — NARAJÓW FUNDACJI IM. JAKUBA POTOCKIEGO W RAJU p. BRZEŻANY

podaje do wiadomości, że ma do sprzedania drzewo opałowe z wyrębu 1938/39 loco las. w leśnictwach Trościaniec, Urmań, Wierzbów i Narajów w ilościach następujących:

Szczapy I. kl.:
7069 mp. bukowych
4325 mp. grabowych
46 mp brzozowych
449 mp. klonowych i jaworowych
407 mp. brzozowych
107 mp. osikowych i lipowych
135 mp. olchowych
8 mp. czereśniowych

Szczapy II. kl.:
574 mp. bukowych
245 mp. grabowych
5 mp. brzostowych
15 mp. klonowych i jaworowych
14 mp. brzozowych
68 mp. osikowych i lipowych
3 mp. olchowych

Krąglaki I. kl.:
834 mp. bukowych
1356 mp. grabowych
7 mp. brzostowych
56 mp. klonowych i jaworowych
11 mp. brzozowych
2 mp. osikowych
12 mp. olchowych
1 mp. czereśniowych

Krąglaki II. kl.:
5 mp. grabowych
2 mp. brzostowych
3 mp. klonowych i jaworowych

Razem 15.759 metrów przestrzennych.

Szczegółowy wykaz poszczególnych gatunków i ilości drzewa znajdującego się w odnośnych leśnictwach i oddziałach jest do przejrzenia w Zarządzie Dóbr w Raju, względnie może być przesłany na żądanie.

Oferty na kupno powyższego drzewa w całości, względnie na poszczególne partie, których jest osiem, należy wnosić do dnia 25 marca 1939 r. do Zarządu Dóbr w Raju p. Brzeżany, składając równocześnie jako wadium 5% oferowanej kwoty, książeczkę K. K. O. Brzeżany, opiewającą na okaziciela.

Zarząd Dóbr zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert, względnie w razie wpłynięcia ofert za niskich prawo ich nieuwzględnienia.

Podane ilości drzewa mogą ulec do czasu sprzedaży nieznacznemu zmniejszeniu, z powodu sprzedaży detailicznej w międzyczasie.

Drzewo będzie sprzedane tak, jak jest ułożone w lesie, bez żadnych redukcji.

Zapłata gotówką z góry przy spisaniu umowy.

Koszty umowy ponosi kupujący. 967

Wydawca: Polska Agencja Telegraficzna. Redaktor Aleksander Wareński. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.